Boski Program – Wybrany Lud Boży

V. Jubileusz odnowy

Przeczytaj poprzedni odcinek

Bóg dał swojemu wybranemu ludowi dwa odmienne rodzaje sabatów, czyli czasu odpoczynku. Siódmy dzień został wyznaczony nie tylko po to, by Izraelici odpoczęli od pracy na roli, lecz także dlatego, że dni sabatu były typami, które wskazywały na odpoczynek serca i umysłu w przyszłości. Na początku każdego roku ustalony był cykl 7×7 dni. Według tego iloczynu na początku roku religijnego, po święcie przejścia i obracaniu snopem z pierwocin, co było obrazem zmartwychwstania Pana do poziomu niebiańskiego, nadchodził dzień pięćdziesiąty. W tym dniu na dzieci Izraela, które posiadały właściwy stan serca, spływało wielkie błogosławieństwo. Było to typem początku prawdziwego odpoczynku serca i umysłu, który w ten sposób został zapowiedziany. W święcie tym uczestniczyli ci spośród ludu, których serca były do niego przygotowane i którzy uznali Jezusa za Mesjasza. Następnie, kiedy wszyscy święci z ludu wybranego weszli do odpoczynku, czyli zaczęli przestrzegać sabat w swoich sercach, drzwi do tego przywileju zostały otwarte dla podobnej klasy spośród pogan. Ten odpoczynek serca i umysłu, reprezentowany przez dzień Pięćdziesiątnicy i związane z nim błogosławieństwa, był tylko zadatkiem, przedsmakiem jeszcze większych błogosławieństw i odpoczynku, do jakiego wierni mogą dojść przy końcu wystawionego przed nimi wyścigu (Żyd. 12:1).

Żydzi oprócz dni sabatu obchodzili także lata sabatowe, jako że każdy siódmy rok był rokiem odpoczynku. Lata sabatowe przebiegały według cyklu podobnego do cyklu dni sabatu – siedem razy siedem lat doprowadzało do pięćdziesiątego roku, który stanowił szczególny rok sabatowy, tak jak pięćdziesiąty dzień był szczególnym dniem sabatu. Izrael mógł przestrzegać dni sabatu w jakimkolwiek miejscu. Podobnie symbolicznym odpoczynkiem poświęceni mogą się cieszyć w każdych warunkach. Inaczej jednak rzecz się miała z latami sabatowymi. Te mogły być przestrzegane tylko wtedy, jeśli Żydzi znajdowali się w swojej własnej ziemi, ponieważ były z nią związane (3 Mojż. 25:1-55).

Rok jubileuszowy Izraela

Niewątpliwie rok jubileuszowy był mądrym i dobroczynnym zaleceniem dla narodu wybranego, danym przez Jahwe, jego wielkiego Króla. Było to coś więcej niż tylko zarządzenie odnośnie gospodarki, mające zapobiec nagromadzeniu się własności w rękach nielicznych jednostek. Był to także obraz czasów restytucji wszystkich rzeczy, o czym Bóg mówił przez usta wszystkich swoich świętych proroków od początku świata (Dzieje Ap. 3:19-21).

Rozważmy najpierw jubileusz jako społeczne i finansowe zarządzenie dla zabezpieczenia i zachowania praw oraz interesów tych, którym źle się powodziło w narodzie izraelskim. Każdy pięćdziesiąty rok miał być rokiem jubileuszu, w którym własność dana pod zastaw lub zabrana za długi wracała do swojego pierwotnego właściciela, wolna od wszelkich obciążeń. Podobnie, jeśli rodzina znalazła się w rozpaczliwej sytuacji, utraciwszy zarówno domostwo, jak i własną wolność, to w pięćdziesiątym roku nie tylko posiadłość stawała się wolna, lecz kończyły się również wszystkie zobowiązania wynikające ze służby. W roku jubileuszowym każdy człowiek powracał do swych pierwotnych praw i posiadłości. Nie było to dla nikogo niesprawiedliwe. Każdy z góry wiedział, że pożyczka czy też dług są ważne tylko do pięćdziesiątego roku. Dlatego szacowanie wartości ziemi i służby odbywało się odpowiednio do tego zarządzenia. Jeżeli rok Jubileuszowy był jeszcze daleko, to wartość była większa, a gdy już się zbliżał – mniejsza. W ten sposób na mocy Boskich ustaleń było niemożliwe, aby wielcy arystokraci skupili w swych rękach ziemię izraelską. Prawo własności należało do rodziny.

Izraelici jednak nie przejmowali się zbytnio tym zarządzeniem i stopniowo przestali go stosować. Wszechmocny Bóg nie naciskał, aby je kontynuowano, gdyż jego główna wartość kryła się w znaczeniu symbolicznym. Był to typ wskazujący na wspanialsze czasy Restytucji, kiedy to Adam i jego dzieci otrzymają pozwolenie, by *„wrócić z ziemi wroga”* (Jer. 31:16), z mocy grobu i spod panowania grzechu i śmierci, z powrotem do harmonii z Bogiem, do doskonałości ludzkiej natury, do dziedzictwa na ziemi i do wszystkich błogosławieństw, praw i przywilejów, jakie pierwotnie należały do ojca Adama. Rodzina ludzka ma otrzymać wszystkie te prawa i przywileje, utracone w Edenie a odkupione na Kalwarii, kiedy Mesjasz przyjdzie w mocy i wielkiej chwale, aby ustanowić na ziemi swoje Tysiącletnie Królestwo. Jako pierwszy zostanie pobłogosławiony lud Boży, a następnie podobne błogosławieństwa otrzymają wszystkie narody, wchodząc pod takie same warunki i uczestnicząc w Nowym (Zakonie) Przymierzu Izraela (Izaj. 2:3-4; Zach. 14:16-17). Błogosławieństwa Restytucji, zarysowane przez proroków, obejmują przywrócenie Izraela do Boskiej łaski, ich ponowne zamieszkanie we własnej ziemi i kontrolowanie Palestyny oraz zesłanie błogosławieństw Abrahamowych poprzez nich dla wszystkich ludzi. Restytucja będzie obejmować doprowadzenie ziemi do pełnej doskonałości, takiej ja-

ka była symbolicznie przedstawiona w ogrodzie Eden. Będzie obejmować podnoszenie rodzaju ludzkiego z śmiertelnej, moralnej i fizycznej niedoskonałości, aż do wspaniałych wyżyn doskonałej natury ludzkiej, na obraz i podobieństwo Stwórcy, do pierwotnego stanu, który ojciec Adam utracił, a który ma zostać przywrócony. Wiek Tysiąclecia, panowanie Mesjasza będzie symbolicznym okresem Jubileuszu, w którym zadowolenie i radość zagoszczą na ziemi, i to na dobre. Wszyscy bowiem, którzy odrzucą łaskawe przywileje i sposobności tego czasu i w sposób świadomy, chętny i zamierzony będą postępować wbrew łasce Boga, zostaną odcięci od życia we wtórej śmierci, z której nie będzie powrotu.

Trąbienie na srebrnych trąbach

Na początku roku jubileuszowego obowiązkiem kapłanów było trąbienie na srebrnych trąbach, ogłaszających *„wolność ziemi wszystkim jej obywatelom”* (2 Mojż. 25:9, 10). Dźwięki trąby, na której grał kapłan, były wszędzie powtarzane na rogach baranich i na wszystkim, co wydawało radosne dźwięki ogłaszające wolność. Bez wątpienia wielu z tych, którzy je usłyszeli, kwestionowało znaczenie tego przesłania, utrzymując, że zaszła pomyłka. Bez wątpienia niektórzy byli impulsywni i skrajni w swoim obchodzeniu jubileuszu, a niemądrzy w postępowaniu. Z pewnością początek roku jubileuszowego musiał być czasem ogólnego zamieszania i gwałtownych zmian. Posiadacze majątków i ci, którzy korzystali ze służby innych, prawdopodobnie spieszyli się z oddaniem tego, co użytkowali, podczas gdy pierwotni właściciele ziemi, otrzymanej kiedyś z Boskiego prawa, mogli często niecierpliwić się z powodu zwłoki i wysuwać nierozsądne żądania natychmiastowego zwrotu swojej własności. Mamy zamiar wykazać, iż według Słowa Bożego ten wielki symboliczny okres Jubileuszu, trwający tysiąc lat, już się rozpoczął; że żyjemy teraz w czasie, w którym kapłani trąbią w srebrne trąby – Prawdy Słowa Bożego i w którym prości ludzie w każdym miejscu budzą się, hałaśliwie wołając o wolność i swoje prawa – czasami niemądrze w swojej niecierpliwości i ordynarnie w swoim pośpiechu. Jest rzeczą naturalną, że rodzaj ludzki chce skorzystać z tego okresu Jubileuszu, danego przez Boga. Jednak należy przy tym dostrzec Boską opatrzność i działać tak jak ona prowadzi. Ludzie powinni zrozumieć, że jak jest pewnym, iż wprowadzenie Jubileuszu Restytucji jest Boskim zarządzeniem, tak samo jest rzeczą niezaprzeczalną, że on nastanie, bowiem wszystkie cele Boga muszą zostać wykonane (Izaj. 55:11). Nie potrzebny zatem żaden zapierający dech w piersiach pośpiech, lecz ciche, cierpliwe i wierne czekanie na Jahwe.

A jednak, jak mówi Pan, wielu będzie niecierpliwych, w wyniku czego przyjdzie na ziemię *„czas ucisku, jakiego nie było, odkąd narody poczęły być”*. Czas ten będzie użyty na otwarcie drzwi do jubileuszowej procedury Restytucji. Posłuchajcie, co mówi napomnienie proroka:

> *„Przetoż oczekujcie na mnie, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupu; bo sąd mój jest, abym zebrał narody i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozgniewanie moje i wszystką popędliwość gniewu mego; ogniem zaiste gorliwości mojej będzie pożarta ta wszystka ziemia”*.

Nie mamy rozumieć, że będzie to literalny ogień, ale straszny ucisk, powodujący wielkie udręczenie, gdyż następny werset wskazuje na to, że ludzie przetrwają ucisk:

> *„Potem zwrócę ludziom wargi czyste (czystą Ewangelię miłości i sprawiedliwości Bożej(, by mogli wzywać imienia Pana i służyć mu jednomyślnie”* – Sofon. 3:8- 9.

Wtórując głosowi Boga, objawionemu przez teksty Pisma Świętego, ostrzegamy wszystkich, którzy mają uszy ku słuchaniu, by zaniechali jakichkolwiek usiłowań wprowadzenia Wielkiego Jubileuszu zbyt pośpiesznie. Wielkie zrównanie rodzaju ludzkiego, bogatych i biednych, nadchodzi, i to szybko, bowiem usta Pana to wypowiedziały. Wielki Jubileusz przywracania ludzkich praw każdemu dziecku Adama już się rozpoczął. Błogosławieni będą ci, którzy rozpoznając ten fakt szybko i całym sercem przyłączą się, by współpracować z Boskim zarządzeniem. Niech bogaci okażą dobroć serca i radują się, oddając swoje miliony na cele użyteczne dla ludzi. Niech zrobią to szybko. Takimi sposobami, jakimi uczynili to pan Rockefeller i pan Carnegie, albo innymi, według własnego upodobania. Niechaj nie zwlekają. Niech nie myślą, że wszystkie rzeczy będą tak trwać, jak to było w przeszłości. Symboliczny Jubileusz nadszedł. Jego srebrna trąba brzmi obecnie w naszych uszach. Już teraz „masy” stawiają żądania i burzą się. Z wielkim trudem można je przekonać, by czekały na lepszą sposobność i Boską opatrzność, która da im obiecane błogosławieństwa. Zaiste, ludzie ci nie znają Boga, nie dostrzegają, że ten Jubileusz został dany przez Niego i że nastaje we właściwym czasie, wyznaczonym przez Wszechmocnego. W swojej próżności myślą, że to oni sami prowadzą do jego zaistnienia i że muszą siłą sprawę popychać do przodu, by sięgnąć po pożądaną nagrodę równych praw, bogactwa i wolnego czasu.

Tylko w świetle Pisma Świętego można zrozumieć i właściwie ocenić szczególny stan rzeczy, jaki znajduje się teraz u naszych drzwi. Ze Słowa Bożego wypływa najsłuszniejsza rada. Niestety! Wielkie umysły tego świ-

ata odrzuciły Biblię i znalazły sobie innych nauczycieli, którzy za światową mądrość uznają doktryny o ewolucji i wspaniałym postępie rasy ludzkiej. Biblia przepowiada, że już wkrótce te doktryny nie będą nic znaczyć. Okaże się, że mądrość uczonych tego świata jest głupstwem (Izaj. 29:14, 15; 1 Kor. 1:19; Przyp. Sal. 14:8).

Sprawiedliwość i pokora są niezbędne. Napomnienie Biblii odnośnie obecnej godziny może być korzystne zarówno dla bogatych, jak i biednych. Niewielu z nich jednak jest usposobionych do słuchania. Przesłanie Pisma Świętego brzmi:

> *„Szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dniu gniewu Pańskiego”* – Sofon 2:3.

„Bądźcie zatem mądrzy, wy królowie ziemi (włączając w to królów finansowych) (...), pocałujcie syna (pozdrówcie, rozpoznajcie wielkiego Króla chwały, którego Tysiącletnie Królestwo się przybliżyło, wraz z pozaobrazowym rokiem jubileuszowym dla Izraela i wszystkich narodów ziemi(, by się snać nie rozgniewał i zginęlibyście w drodze, gdyby się najmniej zapaliła popędliwość jego (na samym początku dni gniewu(wobec Was” – Psalm 2:10-12.

Pozaobrazowy Jubileusz już się rozpoczął

Wykazawszy, że wielki Jubileusz tysiąca lat rozpocznie się straszliwym czasem ucisku związanym z powracaniem rodzaju ludzkiego do dawno utraconego dziedzictwa, przedstawimy teraz kilka harmonijnych proroctw opartych na typie Jubileuszu. Pokazują one, że Jubileusz chronologicznie rozpoczął się w roku Pańskim 1875. Od tego czasu masy walczą o swoje prawa – czasami mądrymi, innym razem niezbyt mądrymi sposobami. Wszędzie dmie się w symboliczne rogi baranie i słowo prawa stało się hasłem.

Tymczasem świat kapitału i ci, którzy czerpią korzyści z obecnego stanu rzeczy, nie zdają sobie sprawy, że „jubileuszowe czasy restytucji się przybliżyły”. Kłopoczą się obecną sytuacją i są nią zaniepokojeni. Zdolności prawnicze i cała światowa mądrość są wykorzystywane w tym celu, by bogaci mogli zatrzymać wszystko, co do tej pory uzyskali, nie musząc oddawać nawet odrobiny. Czasy Restytucji nie nadejdą, jeżeli korporacje będą w stanie temu przeszkodzić. Upojone swoim sukcesem wierzą, że są silniejsze i bardziej niż kiedykolwiek ugruntowane w swej kontroli nad pieniędzmi, władzą i ziemią. Utrzymują, że wszystko można kupić za pieniądze, że każdy człowiek ma swoją cenę. Wielka walka czasu ucisku zostanie przyspieszona w wyniku nadmiernej pewności obydwu stron. Zorganizowany świat pracy i zorganizowany świat kapitału poprzez pewność siebie przyspieszą najstraszniejszą klęskę, jaka kiedykolwiek przydarzyła się chrześcijaństwu – światową anarchię. Żadna ze stron nie zechce słuchać. Żadna nie potrafi zrozumieć sytuacji. Przesłanie Słowa Bożego pozostaje dla tych, którzy mają uszy ku słuchaniu.

> *„Szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dniu gniewu Pańskiego”* – Sofon 2:3.

Matematyczne obliczenia

Zauważyliśmy fakt, że ten wieloraki system ma związek z dniami i latami sabatowymi, czego punktem kulminacyjnym jest rok pięćdziesiąty, czyli Jubileusz. Utrzymujemy, że fakt ten stanowi zamierzony przez Boga klucz, by pokazać datę wprowadzenia pozaobrazowego Jubileuszu. Będzie to wielki Jubileusz Jubileuszy, którego wartość obliczamy taką samą metodą, jak poprzednio, a mianowicie 50×50 lat = 2500 lat. Powstaje pytanie, kiedy powinniśmy rozpocząć liczenie tego cyklu. Odpowiedź brzmi: w momencie, w którym literalny jubileusz przestał być przestrzegany, wielki cykl się rozpoczął. Innymi słowy, Bóg zachowywał literę, dopóki nie nadszedł właściwy czas na rozpoczęcie pozaobrazowego cyklu.

Wiemy, że Żydzi zachowywali swój system jubileuszy w bardzo niedoskonały sposób, z większym lub mniejszym niezadowoleniem, aż do chwili zniszczenia ich państwowości. Kiedy rząd Sedekiasza został obalony, a lud wzięty do niewoli przez Nabuchodonozora na okres 70 lat, obchodzenie jubileuszy musiało zostać zaniechane, ponieważ naród nie był w swojej własnej ziemi. Wcześniej, chociaż Żydzi często dostawali się do niewoli, nie byli poza granicami swego terytorium wystarczająco długo, by mogło to przeszkodzić w obchodzeniu święta. Jak wskazują zapisy, Izraelici nigdy już nie przestrzegali roku jubileuszowego od czasu swego powrotu z niewoli babilońskiej.

Co więcej, Pan przez proroka Jeremiasza mówi nam wyraźnie, że przestrzeganie jubileuszy przez Izraelitów było niezadowalające, przez co miał On spustoszyć ich ziemię w ciągu 70 lat, aby mogła mieć pełną liczbę sabatów, jakie On dla niej zamierzył, a które lud z egoizmu zaniedbał. Każdy rok z tego okresu 70-letniej niewoli był rokiem jubileuszu, w ciągu którego ziemia odpoczywała. Później żaden jubileusz nie był już przestrzegany.

Zacytujmy teksty Pisma Świętego odnoszące się do tego tematu:

> *„A tych, którzy uszli miecza, przeniósł do Babilonu, i byli niewolnikami jego i synów jego aż*

> *do królowania króla Perskiego; aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Jeremiaszowe, dopóki ziemia nie miała spłaconych sabatów swoich, bo jak długo leżała spustoszona, zachowywała sabaty, by wypełnić 70 lat”* – 2 Kronik 36:20-21.

Wiemy, kiedy się rozpoczęło 70 lat spustoszenia. Mianowicie w 606 roku przed naszą erą. W jaki sposób jednak możemy określić, kiedy Izrael obchodził swój ostatni jubileusz? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy zliczyć lata od czasu, kiedy system liczenia się rozpoczął, do 606 roku p. n. e. , kiedy to miała początek niewola, a potem podzielić tę liczbę przez 50. To pokaże nam, jak wiele jubileuszy Izrael zachował w sposób niezadowalający, reszta będzie przedstawiać liczbę lat, jakie upłynęły od ostatniego niezadowalającego jubileuszu do pójścia w niewolę.

Pismo Święte wyraźnie informuje nas, że liczenie lat jubileuszy rozpoczęło się, kiedy Izrael wkroczył do Kanaanu pod kierownictwem Jozuego. Od przekroczenia Jordanu do podziału ziemi było 6 lat, następnie okres sędziów: 450 lat, okres królów: 513 lat; w sumie: 969 lat do spustoszenia ziemi przez Nabuchodonozora. Ta liczba podzielona przez 50 pokaże nam, że upłynęło 19 jubileuszy i że ostatni miał miejsce 19 lat przed niewolą. Rozumiejąc, że tam, gdzie obraz ustał, należy rozpocząć liczenie pozaobrazowego cyklu, dodajmy: 19 lat, jakie upłynęło od dziewiętnastego jubileuszu do początku spustoszenia, następnie 70 lat spustoszenia, 536 lat od tamtej pory do 1 r. n. e. i okres od 1 r. n. e. do 1874 r. Całość jest więc sumą następujących liczb: 19, 70, 536, 1874, co daje nam 2499 lat. Jako że jubileusz jubileuszy miał nastać po 2500 latach, wynika z tego, że 1875 rok jest rokiem jubileuszowym. Pozaobraz jednak nie miał trwać jeden rok, lecz tysiąc lat. Rozumiemy, że to właśnie tysiącletni Jubileusz rozpoczął się w 1875 roku. Argument ten wydaje się stosunkowo silny i przejrzysty, wypływający z tekstów Pisma Świętego, i z pewnością zgadza się z faktami historii i tym, czego powinniśmy oczekiwać w tym dniu: trąbienia na symbolicznej trąbie i ogólnego poruszenia wśród tych, którzy pragną otrzymać szybko swoje jubileuszowe prawa.

Z książki Overland Monthly

Jubileusz według proroctw

Zakon przedstawił rzeczy dokładnie tak, jak miały się zdarzyć. Wielki cykl, czyli 50×50 = 2500 lat, powinien się rozpocząć tam, gdzie obrazowy jubileusz się zakończył, co właśnie wykazaliśmy. Lecz proroctwa pokazują sprawę z innego punktu widzenia i przepowiadają sprawy dokładnie tak, jak one się wydarzą. W taki sposób przez proroka Jeremiasza Pan informuje nas, że cała liczba jubileuszy miała wynosić 70, dzięki temu całkowitą liczbę możemy podzielić na dwa różne sposoby. Zauważyliśmy, że 19 jubileuszy było przestrzeganych w sposób niezadowalający. Jeśli odejmiemy je od liczby 70, to pozostaje nam 51 cykli 7×7 do wypełnienia. Ponieważ jednak jubileusze te nie były przestrzegane, powinniśmy liczyć tylko same cykle bez pięćdziesiątego roku. Te cykle miały po 49 lat każdy. 51×19 = 2499 lat – jest to 51 cykli bez jubileuszy. Jako że było 19 cykli z jubileuszami, daje to 19×50 = 950 lat. Tak oto mamy pokazanych 70 cykli, a 2499 + 950 = 3449, która to data jest liczbą lat od pierwszego jubileuszu po wejściu do Kanaanu do końca 1874 roku. Tak więc otrzymujemy tę samą datę, jak metodą liczenia podaną przez Zakon.

Cały świat, a także Izrael mają uzyskać korzyści z Jubileuszu i jego *„restytucji wszystkich rzeczy, o czym Bóg mówił przez usta świętych proroków”* (Dzieje Ap. 3:20). Lecz dla Izraela błogosławieństwa Restytucji przyjdą najpierw, po utrapieniu wielkiego czasu ucisku, w którym wybrany lud będzie miał udział – ucisku Jakuba. Błogosławieństwa Tysiąclecia rozpoczną się w Izraelu. Ich prawodawcy zostaną przywróceni, jak byli przedtem, a ich sędziowie – tak jak na początku (Izaj. 1:26). Pan obejmie kierownictwo i kontrolę, a na wszystkich chętnych i posłusznych spłynie błogosławieństwo – restytucja najpierw dla Żydów, później także dla pogan (Rzym. 11:25-31; 1:16).

Przeczytaj kolejny odcinek

Russell Charles Taze
R-
„Straż”